

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 listopada 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II C 276/16 z powództwa K. W. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S. Sąd Rejonowy dla Łodzi

-W. w Ł. o zapłatę 6.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 696,50 złotych tytułem odszkodowania, na którą to sumę składały się: 70 złotych tytułem poniesionych kosztów leczenia, 198 złotych tytułem kosztów koniecznej powódce pomocy osób trzecich

i 428,50 złotych tytułem poniesionych przez powódkę kosztów zakwaterowania w hotelu:

w punkcie 1. oddalił powództwo;

w punkcie 2. zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.400 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

w punkcie 3. nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 139,40 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

(wyrok – k. 100)

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 15 grudnia 2015 roku doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem dwóch pojazdów mechanicznych, w którym to zdarzeniu uczestniczyła K. W.. Kierujący samochodem będący sprawcą i winnym tego wypadku, tj. kierujący nie tym pojazdem, którym jako poruszała się pasażer powódka, miał zawartą z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w S. umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego pojazdu.

Powódka wraz z dwojgiem innych osób podróżowała wówczas do Z.

na wyjazd wypoczynkowy. Osoby te miał spędzić czas w hotelu w Z., za który zapłacona została kwota 1.285,50 złotych za trzy osoby. W ramach ceny wskazanej powyżej powódka miała mieć zapewnione noclegi, śniadania, obiadokolacje, dostęp do strefy wellness i dostęp do Internetu Wi-Fi. Pobyt ów miał łączyć się zjeżdżeniem na nartach.

Pomimo wyżej wskazanej kolizji drogowej, powódka spędziła czas w tym hotelu

w ilości dób odpowiadającej opłaconemu pobytowi. Powódka miała w hotelu zapewnione warunki zgodnie z zawartą umową. Powódka mogła korzystać z usług oferowanych przez hotel stosownie do postanowień umowy wskazanych powyżej.

Powódce wykonano po wyżej wskazanym wypadku komunikacyjnym badanie RTG. badanie ciśnienia tętniczego, konsultowano powódkę przez lekarza. W wyniku tego stwierdzono, że powódka doznała powierzchownego urazu powłok głowy. Poza tym nie stwierdzono u powódki żadnych innych uszkodzeń, nieprawidłowości mogących być skutkiem wskazanego powyżej wypadku komunikacyjnego. Zalecono powódce jedynie odpoczynek przez dwa, trzy dni.

W wyniku w/w wypadku komunikacyjnego u powódki nie wystąpił zespół stresu pourazowego. Powódka nie miała i nie ma objawów nerwicowych związanych z wyżej wskazanym wypadkiem komunikacyjnym. Wypadek komunikacyjny wskazany powyżej nie spowodował utrudnień z punktu widzenia psychologicznego w życiu codziennym powódki. Zakres cierpień psychicznych powódki z punktu widzenia psychologicznego oceniony został jako mierny i krótkotrwały. W następstwie wypadku komunikacyjnego wskazanego powyżej u powódki nie wystąpiły zaburzenia mogące być ocenione z punktu widzenia psychologicznego jako uszczerbek na zdrowiu.

W wyniku przedmiotowego wypadku komunikacyjnego u powódki nie wystąpiły zaburzenia ani objawy psychopatyczne. Powódka miała mierny zakres cierpień psychicznych przez okres od trzech dni do jednego tygodnia,

ocenionych z punktu widzenia psychiatrycznego. Wypadek komunikacyjny wskazany powyżej nie spowodował utrudnień

z punktu widzenia psychiatrycznego w życiu codziennym powódki. Wypadek komunikacyjny wskazany powyżej nie spowodował konieczności korzystania przez powódkę z pomocy osób trzecich, z punktu widzenia psychiatrycznego. W następstwie wypadku komunikacyjnego wskazanego powyżej u powódki nie wystąpiły zaburzenia mogące być ocenione z punktu widzenia psychiatrycznego jako uszczerbek na zdrowiu.

Powódka zgłosiła po dniu 12 lutego 2016 roku pozwanemu zakładowi ubezpieczeń szkodę zaistniałą w związku z wypadkiem z dnia 15 grudnia 2015 roku wskazując konkretne sumy, jakich żąda od pozwanego w terminie 30 dni tytułem naprawienia szkody. W ramach tego żądania powódka wносиła o wypłacenie jej przez ubezpieczyciela sumy 9.000 złotych jako zadośćuczynienia oraz sumy 696,50 złotych tytułem odszkodowania, w tym: 70 złotych tytułem poniesionych kosztów leczenia, 198 złotych tytułem kosztów koniecznej powódce pomocy osób trzecich i 428,50 złotych tytułem poniesionych przez powódkę kosztów zakwaterowania w hotelu w Z..

Decyzją z dnia 16 marca 2016 roku pozwane towarzystwo ubezpieczeń odmówiło przyznania powódce jakichkolwiek sum w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 15 grudnia 2015 roku.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego Sąd I instancji powołał art. 822 k.c., art. 436 § 1 k.c. oraz 34 ust. 1 i art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z zm.).

Sąd Rejonowy wyjaśnił, iż nie było sporu między stronami niniejszego procesu, że sprawcą, winnym zdarzenia drogowego z dnia 15 grudnia 2015 roku, w którym poszkodowanym została powódka będąca pasażerem innego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody uczestniczącego w tej kolizji, był podmiot, który miał zawartą umowę ubezpieczenia OC z pozwanym. Kwestią sporną było zaś, czy powódce należą się jakiejkolwiek sumy w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 15 grudnia 2015 roku.

Sąd Rejonowy przytoczył stanowisko orzecznictwa i doktryny co do przewidzianego w art. 445 k.p.c. zadośćuczynienia za krzywdę w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych.

Sąd I instancji uznał, iż powódka nie doznała krzywdy predestynującej do przyznania jej jakiejkolwiek sumy pieniędzy. Taka konstatacja podyktowana była, jak wskazał Sąd Rejonowy, analizą i oceną ustaleń co do faktów wskazanych powyżej i konsekwencji rozumienia zadośćuczynienia wskazanego powyżej, w tym elementów jakie należy brać pod uwagę dokonując „wyceny” krzywdy. Sąd Rejonowy podkreślił, że przyznanie zadośćuczynienia jest uznaniowe, ustawodawca posłużył się pojęciem „Sąd może” redagując przepis art. 445 k.c. Sąd ten nie znalazł zaś podstaw do przyjęcia, iż zasadnym jest przyznanie powódce jakiejś sumy pieniędzy jako zadośćuczynienia.

Biorąc pod uwagę powyższe, dochodzone w pozwie roszczenie w wysokości 6.000 złotych tytułem zadośćuczynienia Sąd uznał za nieuzasadnione i w konsekwencji oddalił powództwo w tym zakresie.

Powódka domagała się również kwoty 696,50 złotych tytułem odszkodowania. Sąd Rejonowy uwzględnił okoliczność, iż powódka nie musiała zażywać leków, skutki wypadku z dnia 15 grudnia 2015 roku nie były takie, by uzasadniały korzystanie z leków przez powódkę. Lekarz badający powódkę, udzielający jej pomocy, w karcie informacyjnej nie zawarł w zaleceniach dla powódki czegokolwiek, co łączyłoby się z koniecznością ponoszenia wydatków związanych z leczeniem. Sama powódka przez swojego pełnomocnika nie wskazała zaś co konkretnie składa się na żadaną sumę 70 złotych jako poniesionych przez powódkę kosztów leczenia. W zakresie pomocy powódce przez osoby trzecie Sąd Rejonowy ustalił, że taka pomoc nie była

konieczna. Biegli sądowi zanegowali konieczność, potrzebę korzystania przez powódkę z pomocy osób trzecich. Ustalony w sprawie stan powódki

w wyniku zdarzenia z dnia 15 grudnia 2015 roku, mając na względzie zasady doświadczenia życiowego, również przeczy potrzebie korzystania przez powódkę z pomocy osób trzecich. Sąd Rejonowy wskazał, że sama powódka przez swojego pełnomocnika nie wskazała,

w jakim konkretnie zakresie jej zdaniem taka pomoc osób trzecich miałaby być powódce potrzebna. W zakresie żądania zwrotu powódce kosztów noclegów w hotelu w Z., Sąd I instancji podniósł, że pomimo zdarzenia z dnia 15 grudnia 2015 roku powódka spędziła czas w tym hotelu w ilości dób odpowiadającej opłaconemu pobytowi. Powódka miała w hotelu zapewnione warunki zgodnie z zawartą umową. Powódka mogła korzystać z usług oferowanych przez hotel stosownie do postanowień umowy wskazanych powyżej, co czyniła. Żądanie zgłoszone przez powódkę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem co do kwoty odszkodowania opiewającego na 428,50 złotych było w swojej podstawie faktycznej ograniczone do żądania zwrotu ceny za pobyt powódki w hotelu w Z.. Powódka nie wskazała innej podstawy faktycznej w tym zakresie swojego żądania.

W konsekwencji Sąd Rejonowy oddalił zgłoszone przez powódkę żądania zapłaty sum jako odszkodowań.

Sąd I instancji nie uwzględnił także żądała ustalenia, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku z dnia 15 grudnia 2015 roku.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzą podstawy do ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialności pozwanego za dalsze mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku z dnia 15 grudnia 2015 roku. Ze zgromadzonego materiału dowodowego w sposób jednoznaczny wynika, że nie ma powodów by uznać za potrzebne, konieczne zawarcie pozytywnego dla powódki rozstrzygnięcia w oparciu o normę art. 189 k.p.c.

Ponadto Sąd orzekł o kosztach procesu obciążając nimi w całości powódkę na podstawie art. 98 k.p.c. W niniejszej sprawie koszty procesu poniesione przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń wyniosły 2.400 złotych tytułem zastępstwa procesowego pozwanej zastępowanej przez pełnomocnika z wyboru – radcę prawnego na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

(uzasadnienie – k. 101-106)

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa i zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo w zakresie pkt 1 w zakresie do kwoty 3.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz do kwoty 428,50 złotych z tytułu odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2016 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu (pkt 2) i w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach sądowych (pkt 3 wyroku).

Powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i uznanie, że brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki o zadośćuczynienie w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci opinii biegłych wynika, że powódka doznała krzywdy w wyniku wypadku z dnia 15 grudnia 2015 roku, a zatem roszczenie o zadośćuczynienie jest uzasadnione w zakresie co najmniej do kwoty 3.000 złotych,
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 444 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i uznanie, że brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki o odszkodowanie w sytuacji, gdy powódka poniosła koszty pobytu

w hotelu w kwocie 428,50 złotych w sytuacji, gdzie celem jej wyjazdu do Z. była chęć spędzenia urlopu aktywnie na stoku narciarskim, a nie pobyt w hotelu,

3. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia całego zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na:

a) pominięciu przy ustalaniu zasadności przyznania powódce zadośćuczynienia wszystkich relewantnych okoliczności sprawy i pominięciu istotnych wniosków płynących z opinii biegłych psychologa i psychiatry dotyczących cierpień psychicznych powódki doznanych w następstwie wypadku z dnia 15 grudnia 2015 roku,

b) uznaniu, że powódce nie przysługuje odszkodowanie za pobyt w hotelu, w szczególności nieuwzględnienia faktu, że celem pobytu powódki w Z. nie była chęć spędzenia urlopu w hotelu, a spędzenie aktywnego urlopu w górach m.in. uprawianie sportów zimowych – snowboardu.

Mając na względzie powyższe, skarżąca wniosła o:

A. zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki:

- kwoty 3.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 marca 2016 roku do dnia zapłaty,
- kwoty 428,50 złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 marca 2016 roku do dnia zapłaty,

2. zasądzenie kosztów postępowania od pozwanego na rzecz powódki przed Sądem I instancji według norm przepisanych, ewentualnie, wzajemne zniesienie kosztów,

B. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem II instancji, według norm przepisanych.

(apelacja – k. 113-118, protokół rozprawy – k. 138)

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego (wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 75 % stawki minimalnej).

(odpowiedź na apelację – k. 124-125)

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona.

Rozpoczynając analizę zarzutów apelacji, należało odnieść się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc, gdyż prawidłowo ustalony i oceniony stan faktyczny determinuje kierunek dalszych rozważań w aspekcie prawa materialnego.

Stosownie do powołanego przepisu, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron, na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Na uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżąca podniosła pominięcie przez Sąd istotnych okoliczności sprawy wynikających z przesłuchania powódki oraz istotnych wniosków płynących z opinii biegłych sądowych wydanych w niniejszej sprawie dotyczących cierpień powódki doznanych na skutek wypadku z 15 grudnia 2015 roku.

Sąd Okręgowy podzielił ten zarzut, co skutkowało potrzebą uzupełniania stanu faktycznego sprawy. Sąd Rejonowy nie zakwestionował bowiem wiarygodności dowodu

z przesłuchania powódki w charakterze strony, a z niego wynikają dodatkowe okoliczności wpływające na ustalenie rozmiaru krzywdy, jakiej doznała powódka w skutek wypadku

z 15 grudnia 2015 roku. Mianowicie, po wypadku powódka miała zasinienia na ciele, ciało było obolałe (okolice karku, plecy, bark), bolała ją głowa, zażywała tabletki przeciwbólowe dostępne bez recepty przez około miesiąc. Powódka odczuwała zniechęcenie, nic jej się nie chciało robić. W styczniu 2016 roku z powodu problemów z koncentracją nie zaliczyła

w pierwszym terminie dwóch egzaminów na studiach. Podczas pobytu w Z. nie jeździła na snowboardzie, tylko przebywała w hotelu i codziennie odwiedzała w szpitalu wuję, który po wypadku był hospitalizowany. Przez około pół roku od wypadku powódka ograniczyła aktywność fizyczną. Nadto, przez pewien czas bała się jeździć samochodem i ten lęk, choć w mniejszym stopniu, utrzymuje się nadal.

Podobnie dodatkowe ustalenia należało poczynić w oparciu o opinie biegłych sądowych. Stosownie do opinii psychologa uczestniczenie w przedmiotowym wypadku spowodowało konieczność przeżywania strachu, niepokoju związanego z zagrożeniem zdrowia swojego i osób bliskich. Nieznaczny niepokój o stan zdrowia powódka werbalizuje do chwili obecnej, ale nie ujawnia tego lęku w sposób nadmierny. Nie można wykluczyć, że uraz i wynikające z niego czasowe ograniczenia spowodowały lęk i to skutkowało uogólnioną reakcją negatywną emocjonalnie. W sytuacjach kojarzonych ze zdarzeniem u powódki mogą pojawiać się symptomy niepokoju (reakcja sytuacyjna), przy czym ma ona charakter wygasający. Zgodnie zaś z opinią psychiatry zdarzenie z 15 grudnia 2015 roku było dla powódki źródłem stresu, który jednak nie przekraczał adekwatnej reakcji emocjonalnej.

Skarżąca podniosła również, iż Sąd Rejonowy uchybił art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż powódce nie należy się odszkodowanie za pobyt w hotelu, podczas gdy celem jej pobytu nie było spędzenie czasu w hotelu, tylko aktywnie na stoku narciarskim. Jednakże

w tym przypadku, zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, zwłaszcza w oparciu o przesłuchanie powódki, ale również dokument w postaci rachunku za pobyt

w hotelu, iż powódka skorzystała z pobytu w hotelu w wymiarze czasu przewidzianym w rezerwacji i opłaconym przez powódkę, a hotel zapewnił powódce usługi przewidziane w ramach tejże płatności.

Przechodząc na grunt zarzutów prawa materialnego wskazać należało, iż powódka podniosła naruszenie przez Sąd I instancji przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki o zadośćuczynienie w jakiegokolwiek części.

O. charakter kryteriów przydatnych do określenia odpowiedniej sumy pieniężnej na podstawie art. 445 § 1 k.c. sprawia, że zarzut naruszenia tego przepisu przez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek zawyżenia lub zaniżenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia, a tym bardziej, zdaniem Sądu Okręgowego, w przypadku w ogóle jego nieprzyznania, może być podniesiony skutecznie tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd pierwszej instancji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 roku, I CSK 74/12, LEX nr 1226824). Zdaniem Sądu Okręgowego, w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy nie zważył wszystkich czynników istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, co skutkowało bezpodstawnym oddaleniem w całości roszczenia powódki o zadośćuczynienie.

Bezspornie krzywda nie przejawia się wyłącznie określonym procentowo uszczerbkiem na zdrowiu o charakterze trwałym lub długotrwałym, którego w realiach niniejszej sprawy biegli u powódki, a za nimi Sąd Rejonowy, nie stwierdzili, jednakże podlega ona ustaleniu co do zaistnienia i rozmiaru przez sąd w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Na podstawie analizy zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, iż samo uczestniczenie przez powódkę w wypadku drogowym było już dla niej zdarzeniem stresogennym i rodzącym poczucie krzywdy, zwłaszcza że, jak to miało miejsce w niniejszym przypadku, powódka w chwili zdarzenia jechała na wypoczynek, miała plany dotyczące spędzenia urlopu w towarzystwie wujostwa, a po wypadku trafiła z obrażeniami ciała do szpitala, gdzie poddano ją diagnostyce. Stwierdzono u niej powierzchowny uraz głowy, który choć nie spowodował trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, wiązał się dla niej z bólem głowy, złym samopoczuciem, osłabieniem. Ponadto, powódka była posiniaczona, ogólnie obolała. W związku z tym zażywała leki przeciwbólowe do miesiąca po zdarzeniu. Zgodnie z zaleceniami lekarza musiała ona odpoczywać przez dwa, trzy dni. Z uwagi na odniesione obrażenia i zalecenie oszczędnego trybu życia nie mogła spędzić urlopu zgodnie z planem, tj. jeżdżąc na snowboardzie. Jej pobyt w Z. ograniczył się do przebywania w hotelu i wizytach u wuja w szpitalu. Powódka przeżyła więc dodatkowy stres związany ze stanem zdrowia wuja, który po wypadku pozostawał w szpitalu. Z punktu widzenia psychiatrycznego i psychologicznego zakres cierpień psychicznych powódki był przez okres od trzech dni do jednego tygodnia mierny, a zatem wyraźnie odczuwalny, dokuczliwy, choć krótkotrwały. Miesiąc po powrocie do domu powódka będąca wówczas studentką miała sesję egzaminacyjną, ale po wypadku miała problemy ze skoncentrowaniem się na nauce, co negatywnie odbiło się na wynikach egzaminów. Nadto odczuwała lęk przez jazdą samochodem, a dyskomfort podczas kierowania utrzymuje się do chwili obecnej.

Prawdą jest, na co zwrócił uwagę Sąd I instancji, iż ustawa posługuje się sformułowaniem, iż „Sąd może” przyznać zadośćuczynienie, ale – w ocenie Sądu II instancji – nie można tego rozumieć w ten sposób, że Sąd może nie przyznać żadnej kwoty tytułem zadośćuczynienia w przypadku stwierdzenia wystąpienia u poszkodowanego krzywdy, choćby nieznaczej. Wówczas aktualizuje się sędziowska ocena, jaka kwota będzie odpowiednia za doznaną w tym konkretnym przypadku krzywdę.

Należy przy tym wskazać, iż korygowanie przez Sąd II instancji wysokości zasądzanego zadośćuczynienia jest uzasadnione tylko wtedy, jeżeli w okolicznościach sprawy jest rażąco wygórowana lub rażąco niska, a zatem tym bardziej, gdy – co miało miejsce w niniejszej sprawie – nie została z tego tytułu przyznana żadna kwota, choć powódka doznała krzywdy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2000 roku, II CKN 651/98, LEX nr 51063, wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04, LEX nr (...), wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 stycznia 2017 roku, I ACa 782/16, LEX nr 2229163, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 1 grudnia 2016 roku,

I ACa 606/16, LEX nr 2200290).

W tej sytuacji Sąd Okręgowy mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności uznał, że adekwatne do: nasilenia cierpień, długotrwałości leczenia, rozmiaru urazu, trwałości następstw wypadku i jego konsekwencji rzutujących na życie poszkodowanej oraz brak wypłaty z tego tytułu jakiegokolwiek kwoty na etapie postępowania likwidacyjnego, będzie zadośćuczynienie w wysokości dochodzonej w apelacji, tj. 3.000 złotych. Jest to suma, która rekompensuje doznaną przez powódkę krzywdę, nie będąc przy tym kwotą wygórowaną.

Nadto Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 20 marca 2016 roku na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 473), przyjmując

za Sądem Rejonowy, iż powódka zgłosiła szkodę pozwanemu 12 lutego 2016 roku oraz nie wychodząc ponad żądanie.

Zatem w tej części apelacja okazała się zasadna i Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok stosownie do art. 386 § 1 k.p.c.

Powódka zarzuciła również naruszenie art. 444 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że brak jest podstaw do przyznania powódce zwrotu kosztów pobytu w hotelu w sytuacji, gdy celem wyjazdu nie był pobyt w hotelu, lecz spędzenie czasu aktywnie na stoku narciarskim. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż brak było podstaw do przyznania powódce odszkodowania z tego tytułu, w sytuacji, gdy pomimo wypadku drogowego z 15 grudnia 2015 roku powódka spędziła czas w hotelu w ilości dób odpowiadającej opłaconemu pobytowi i miała w nim zapewnione warunki zgodne z zawartą z hotelem umową, a zatem nie straciła zapłaconych z tego tytułu pieniędzy, inaczej – nie poniosła z tego tytułu straty. Podzielić należało przy tym argumenty pozwanego podniesione w odpowiedzi na apelację, iż w sytuacji braku spędzenia

z uwagi na wypadek czasu na snowboardzie, szkoda powódki mogłaby polegać na poniesieniu uprzednio wydatków na sprzęt narciarki, lekcje nauki jazdy, wykupienie karnetu na wyciąg, co nie miało miejsca w realiach niniejszej sprawy. Natomiast konieczność rezygnacji z powódki z aktywnego sposobu spędzania czasu na wyjeździe Sąd Okręgowy uwzględnił jako element przy wymiarze odpowiedniego zadośćuczynienia. Zarzut w tym zakresie okazał się więc bezzasadny.

W powyższym zakresie apelacja podlegała zatem oddaleniu jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c.

Zmiana wyroku w zakresie należności głównej pociągnęła za sobą zmianę w zakresie kosztów postępowania. Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Skoro wartość przedmiotu sporu wynosiła 6.696,50 złotych, a ostatecznie zasądzono na rzecz powódki kwotę 3.000 złotych, to wygrała on proces w około 45 %. Powódka poniosła koszty postępowania pierwszoinstancyjnego w wysokości 3.552 złote, z czego 45 % to 1.598,40 złotych, natomiast pozwany poniósł koszty procesu w kwocie 2.400 złotych, z czego 55 % to 1.320 złotych. Po dokonaniu kompensacji powyższych należności pozwany powinien zwrócić powódce kwotę 278,40 złotych, w miejsce zasądzonej przez Sąd Rejonowy od powódki na rzecz pozwanego kwoty 2.400 złotych. Nadto, stosownie do udziału, w jakim każda ze stron przegrała proces, Sąd obciążył je kosztami sądowymi poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa, tj. powódkę kwotą 76,67 złotych w miejsce 139,40 złotych, a pozwanego kwotą 62,73 złote.

W przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powódki 528,56 złotych. Powódka poniosła koszty postępowania drugoinstancyjnego w wysokości 662 złote, w tym 172 złote tytułem opłaty sądowej oraz 450 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r.,

poz. 1800 z zm.), pozwany w kwocie 450 złotych na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 265). Sąd nie znalazł przy tym podstaw do przyznania stronie pozwanej wynagrodzenia pełnomocnika

z wyboru będącego radcą prawnym w wysokości 75 % stawki obowiązującej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, ponieważ choć odpowiedź na apelację wniósł inny radca prawny niż występujący w imieniu pozwanego przed Sądem Rejonowym, to pełnomocnictwo dla tego pierwszego nie zostało cofnięte, zatem także on reprezentował pozwanego przez Sądem Okręgowym w Łodzi. Strona powodowa wygrała przy tym postępowanie apelacyjne w 88 % (zasądzone 3.000 złotych z 3.428,50 złotych wartości przedmiotu zaskarżenia). 88 % z kwoty 662 złote to 582,56 złote, a 12 % z 450 złotych to 54 złote. Po kompensacie tych należności, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 528,56 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.